



# Pod SZRENICĄ

Nr 7(55)/20 • bezpłatny

ISSN 2449-8688

Grudzień 2020 r.

## Pięknieje okolica dworca kolejowego

**Trwa budowa tarasu widokowego wraz z zagospodarowaniem terenu wokół dworca kolejowego Szklarska Poręba Górna. Naszym oczom ukazuje się powoli imponujący efekt końcowy.**

Już widać, że rejon dworca będzie jedną z wizytówek naszego miasta. Budowa tarasu widokowego oraz przebudowa ulicy dworcowej i zagospodarowanie całego terenu sprawiło, że miejsce to zmieniło się już nie do poznania.

Przypomnijmy, że inwestycja polegała na całkowicie nowej aranżacji terenu w obrębie dworca PKP. Zaplanowano stworzenie reprezentacyjnego

placu naprzeciw budynku dworca wraz z rozległym widokiem na panoramę Karkonoszy. Dodatkowo skorygowany został przebieg istniejących tu wcześniej schodów terenowych oraz przebudowano chodniki.

Zasadniczy element inwestycji – a więc obszerny taras widokowy będzie posiadał dwie nawierzchnie, jedną kamienną, drugą z desek kompozytowych. U styku dwu nawierzchni zaprojektowano liniowe odwodnienie.

Poziom tarasu o nawierzchni kamienną został dostosowany do poziomu istniejącego terenu, natomiast część tarasu – o nawierzchni z desek kompozytowych, obniża się schodkowo w kie-

runku krawędzi skarpy tworząc drugi poziom, a różnica wysokości między oboma platformami wynosi 90 cm.

Teren niższej części placu wyprofilowano w dwa stopnie wysokości 45 cm i głębokości 75 cm, które tworzą długie siedzisko, ukształtowane po łuku. Taras górny z dolnym łączą schody terenowe zlokalizowane w centralnej i wschodniej części placu, a także rampa po zachodniej stronie punktu widokowego. Oba poziomy tarasów zwieńczone będą balustradą ze szkła hartowanego.

Odbudowane schody są znacznie bezpieczniejsze od istniejących tu wcześniej, a ponadto mniej strome i zabezpieczone balustradą. W zachodniej części placu dworcowego projektuje się lokalizację 24 miejsc postojowych dla samochodów osobowych o nawierzchni asfaltowej oraz pas zieleni. Całość dopełni ustawienie 13. ulicznych latarni.

Budowę tarasu widokowego wraz z elementami małej architektury, przebudowy ciągów komunikacyjnych oraz budowę miejsc postojowych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w rejonie dworca PKP Szklarska Poręba Górna wykonuje firma Wod-Invest Łukasz Wodyński z Jeleniej Góry (cena 2 972 000,00 zł).

Budowa platform i wież widokowych współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu IINTERREG V-A Republika Czeska-Polska. Głównym celem pro-



W NUMERZE: NOWA BAZA MZGK – s. 2 • PLATFORMA NA ZBÓJECKICH SKAŁACH – s. 3 • NOWE CENY WODY – s. 4 • APEL BURMISTRZÓW – s. 9 • NAGRODY LICZYRZEPY – s. 10 • POŻEGNANIE PRZEMYSŁAWA WIATERA – s. 11 • WSPOMNIENIE Z CHIN – s. 12



jektu jest zwiększenie ruchu turystycznego na polsko-czeskim pograniczu w Euroregionie Nysa poprzez wykorzystanie potencjału Gór Izerskich i zachodniej części Karkonoszy. Szklarska Poręba jest jednym z partnerów projektu, którego liderem są Albrechtice w Górach Izerskich.

W uzupełnieniu opisanej inwestycji podjęto również decyzję o przebudowie ulicy Dworcowej. Nową nawierzchnię zaprojektowano z kostki granitowej (16 cm). Jezdnia będzie przylegać do chodnika wykonanego w ramach budowy punktu widokowego, a z drugiej strony do krawężnika wzdłuż chodnika przed dworcem PKP wykonanego w ramach rewitalizacji budynku.

Inwestycję realizowało PPUH Steinbudex ze Świdnicy. Wartość inwestycji to ok. 217 tysięcy złotych.

Przebudowa ulicy Dworcowej jest trzecią inwestycją prowadzoną w tym

rejonie, dzięki czemu charakter prowadzonych inwestycji zamyka się w kompleksowym wymiarze. Obok przebu-

dowy dworca i budowy punktu widokowego, powstanie tu też w zasadzie nowa ulica.



## Będzie baza MZGK z prawdziwego zdarzenia

**Trwają prace wykończeniowe na terenie nowej bazy Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej.**

To jedna z większych inwestycji realizowanych na terenie miasta w ostatnim czasie. Udało się ją zrealizować już niemal do końca, pomimo trudnego czasu pandemii.

Inwestycja jest prowadzona w ramach zadania: Rewitalizacja obszarów zdegradowanych w Szklarskiej Porębie, poprzez rozbudowę i przebudowę budynku byłej stolarni WOP przy ul. 1-go Maja na potrzeby budynku biurowo-socjalnego Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej wraz z budową wiat, zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą techniczną.

Projekt uzyskał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego





go Województwa Dolnośląskiego 2014-2020.

Inwestycja zakładała rozbudowę i przebudowę budynku byłej stolarni WOP przy ulicy 1-go Maja na potrzeby budynku biurowo-socjalnego MZGK wraz z budową 4-stanowiskowego budynku warsztatowego, 3 wiat, zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą techniczną.

Co istotne projekt dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych tj. zamontowano windy w budynku, zlikwidowano progi, dostosowano toalety,



oznakowano elementami odblaskowymi.

Całkowita wartość projektu:

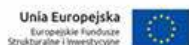
6 459 524,46 zł

Kwota dofinansowania:

4 080 161,21 zł

Robert Kotecki

foto: Dawid Krukowski



## Zbójeckie Skały

**Na Zbójeckich Skałach w Szklarskiej Porębie Dolnej prace przy budowie platformy widokowej dobiegają końca. Wkrótce powstanie tu kolejny atrakcyjny punkt widokowy.**

Zbójeckie Skały (Rzeźnickie Skały, Zakątek Moltkego, Grunwald) miejsce, które na przestrzeni lat wielokrotnie zmieniało nazwę, od lat było trochę zapomniane i zaniedbane. Teraz to się zmieni, bowiem powstaje tam właśnie nowoczesna platforma widokowa.

Inwestycja obejmuje budowę drewnianej platformy o powierzchni ok. 180 m<sup>2</sup>, osadzonej na konstrukcji stalowej i wspartej na stalowych słupach

zakotwiczonych bezpośrednio do skały.

Obiekt zaprojektowano jako formę wijącą się i rozchodzącą pomiędzy rosnącymi drzewami. Na drewniany taras, wchodzić będziemy bezpośrednio ze znajdującego się obok szlaku. Natomiast sama platforma będzie wyniesiona ponad półkę skalną, na której znajduje się punkt widokowy, o ponad 2 metry. Ponadto platforma będzie wyposażona w bariery zabezpieczające. Staną też tutaj ławki oraz drewniany stojak do parkowania rowerów.

Budowa platform i wież widokowych współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu IINTERREG V-A Republika Czeska-Polska. Głównym celem projektu jest zwiększenie ruchu turystycznego na polsko-czeskim pograniczu w Euroregionie Nysa poprzez wykorzystanie potencjału Gór Izerskich i zachodniej części Karkonoszy. Szklarska Poręba jest jednym z partnerów projektu, którego liderem są Albrechtice w Górach Izerskich.



– Wartość unijnej dotacji jaką otrzymaliśmy na budowę pięciu punktów widokowych to milion euro – mówi burmistrz Mirosław Graf.

Budowa punktów widokowych w Szklarskiej Porębie doskonale wpisuje się w konieczną dziś relokację ruchu turystycznego. Sezon po sezonie najpopularniejsze miejsca w Karkonoszach przeżywają prawdziwe obłężenie. Liczba osób, które jednego dnia wchodziły na Śnieżkę wahała się między 10-12 tys. Nie wiele mniej odwiedza Szrenicę, Śnieżne Kotły, wodospady Kamieńczyka i Szklarki. Potrzebne jest wskazanie turystom a więc również utworzenie miejsc, które przed laty były atrakcjami turystycznymi. Kiedy powstaną, pojawi się szansa kanalizowania ruchu turystycznego i choć częściowe zmniejszenie tłoku na najbardziej dziś popularnych szlakach.

Tekst: Robert Kotecki

Foto: Radek Reus



# Usuwanie azbestu

**Usuwanie wyrobów niebezpiecznych zawierających azbest z terenu Miasta Szklarska Poręba w 2020 r.**



Od 22 czerwca do 10 września 2020 r. usunięto z 5 nieruchomości w Szklarskiej Porębie 7,821 Mg wyrobów zawierających azbest. Całkowity koszt operacji wyniósł 8398,08 zł. Na wykonanie zadania uzyskano dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska we Wrocławiu oraz z dotacji ze środków budżetu powiatu jeleniogórskiego.

Zadanie pn.: Usuwanie wyrobów niebezpiecznych zawierających azbest z terenu Miasta Szklarska Poręba w 2020 r. zostało zrealizowane na podstawie umowy zawartej pomiędzy Miastem Szklarska Poręba a przedsiębiorstwem Logistyka Wyrobów Azbestowych z Bielska-Białej. Wykonawca został wybrany na podstawie zapytania ofertowego, zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Miasta Szklarska Poręba nr 0050.336.2020 z 23 marca 2020 r. w sprawie zasad i trybu udzielania zamówień o wartości szacunkowej nieprzekraczającej wyrażonej w złotych równowartości kwoty 30 tys. €.

## Nowe ceny wody – będzie trochę taniej!

**Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji w Bukowcu (O/Szklarska Poręba) informuje, że decyzją Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków w Szklarskiej Porębie w okresie od 16 listopada 2020 r. do 15 listopada 2021 r. obowiązywać będą nowe taryfy.**

Cena taryfowa za zbiorowe dostarczanie wody dla:

- grupy I – gospodarstw domowych – 9,95 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 10,75 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- grupy II – przedsiębiorców – 11,12 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 12,01 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- grupy III – pozostałych odbiorców – 11,21 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 12,11 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- opłata abonamentowa – 6,00 zł/odb./m-c = 6,48 zł/odb./m-c (brutto).

Cena taryfowa za zbiorowe odprowadzenie ścieków dla:

- grupy I – gospodarstw domowych – 15,52 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 16,76 zł/m<sup>3</sup> (brutto),



- grupy II – przedsiębiorców – 15,52 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 16,76 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- grupy III – pozostałych odbiorców – 15,52 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 16,76 zł/m<sup>3</sup> (brutto).

Uchwałą Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie nr IX/116/19 z 30 maja 2019 r., od 1 czerwca 2019 r. do 5 czerwca 2021 r. obowiązuje dopłata dla odbiorców usług z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Dopłata do ceny za zbiorowe dostarczanie wody dla grupy I – gospodarstw domowych wynosi: 4,63 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 5,00 zł/m<sup>3</sup> (brutto), nie więcej niż do 3 m<sup>3</sup> wody na mieszkańca na m-c.

Dopłata do ceny za zbiorowe odprowadzanie ścieków dla grupy I – go-

spodarstw domowych wynosi: 8,33 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 9,00 zł/m<sup>3</sup> (brutto) do 3 m<sup>3</sup> ścieków na mieszkańca na m-c.

W związku z powyższym od 16 listopada 2020 r. ceny po dopłatach wynoszą:

- cena za dostawę wody dla grupy I – gospodarstw domowych: 5,32 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 5,75 zł/m<sup>3</sup> (brutto), nie więcej niż do 3 m<sup>3</sup> na 1 mieszkańca na 1 miesiąc; powyżej limitu: 9,95 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 10,75 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- grupa II – przedsiębiorcy – 11,12 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 12,01 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- grupy III – pozostali odbiorcy – 11,21 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 12,11 zł/m<sup>3</sup> (brutto).

Cena za odprowadzanie ścieków dla:

- grupy I – gospodarstw domowych – 7,19 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 7,77 zł/m<sup>3</sup> (brutto), nie więcej niż do 3 m<sup>3</sup> na 1 mieszkańca na 1 miesiąc; powyżej limitu obowiązuje cena: 15,52 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 16,76 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- grupy II – przedsiębiorcy – 15,52 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 16,76 zł/m<sup>3</sup> (brutto),
- grupy III – pozostałych odbiorców – 15,52 zł/m<sup>3</sup> (netto) = 16,76 zł/m<sup>3</sup> (brutto).

# DROŻEJĄ ŚMIECI

**Niestety tej podwyżki nie da się uniknąć. Konieczność zmiany wysokości stawki za gospodarowanie odpadami wynika z systematycznego wzrostu kosztów całego systemu.**

Choć śmieci segregujemy na coraz to nowe sposoby, to ich wywóz mocno drożeje.

Dzisiejszy system gospodarowania odpadami funkcjonuje w ten sposób, że podwyżki i wymagane przepisami kosztowne inwestycje dotyczą gminy i firmy, która ją obsługuje. Życie samorządom utrudnia też wymóg samofinansowania się systemu. Środki wydawane na organizację gospodarki odpadami – m.in. opłacenie firmy zajmującej się odbiorem i wywozem odpadów – mogą pochodzić tylko z opłaty za odbiór śmieci.

Koszty poniesione w 2019 roku związane jedynie z odbiorem, transportem, zagospodarowaniem i selektywną zbiórką odpadów (bez kosztów obsługi systemu) to 2 898 941,70 zł w tym:

- 1 114 560 zł odbiór i wywóz odpadów komunalnych,
- 374 05,56 zł – usługa zbierania i transport odpadów selektywnych (dotyczy gniazd i PSZOK),
- 1 410 32,20 zł – unieszkodliwienie odpadów.

Okazuje się też, że odpady zmieszane a więc te najdroższe – stanowią wciąż większość odpadów zbieranych

na terenie Szklarskiej Poręby. Tymczasem cena za odpady zmieszane wzrosła z 463 złotych do 577 złotych za tonę.

Na terenie Szklarskiej Poręby zebrano w 2019 roku 3712 ton odpadów zmieszanych i 500 ton odpadów zbieranych selektywnie. Do składowiska w Kostrzycy mamy najdalej ze wszystkich gmin Związku Gmin Karkonoskich a tymczasem cena jednego przejechanego kilometra również wzrosła.

To wszystko sprawia, że aby wyłonić wykonawcę usługi odbioru odpadów gmina musi zgromadzić więcej środków niż do tej pory, a w myśl obowiązujących przepisów mogą one pochodzić tylko z opłaty za odbiór śmieci.

Wprowadzana od 1 stycznia 2021 roku podwyżka do kwoty 12,70 zł (od metra zużytej wody) opłaty stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ma bezpośredni związek ofertą przetargową na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Zaoferowana w postępowaniu cena jest ok 25% wyższa niż obowiązująca w roku 2020).

Jednocześnie należy podkreślić, że obecna stawka 9,60 zł za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych już nie pokrywała bieżących kosztów związanych z gospodarką odpadami. W związku z tym budżet zaplanowany na rok 2021 nie zbilansuje się z wpływami z tego tytułu.

Oczywiście marnym pocieszeniem jest fakt, że koszt gospodarowania odpa-

dami komunalnymi wzrósł drastycznie w całym kraju. To widać na wszystkich przetargach.

Zmieniły się przepisy i trzeba właśnie w tym okresie dostosować do tego umowy. Przepisy mają na celu wypełnienie zobowiązań unijnych. Celem nałożonym przez UE jest poziom recyklingu odpadów wyższy niż 55 proc. do 2025 roku i składowanie poniżej 10 proc. odpadów do 2035 roku. Według danych Eurostatu z aktualizacją na 2018 rok na wysypiska trafiało u nas 26,4 proc. śmieci, a recykling (z energetycznym) dotyczył 52,9 proc.

Najważniejszym problemem dla nas będzie więc nie tyle sam recykling, ile zmniejszenie ilości śmieci trafiających na wysypiska. To nie jest proste, a unijny cel osiągnęły tu na razie tylko trzy kraje: Belgia, Dania i Słowenia.

Niewątpliwie potrzebą najbliższej przyszłości może być konieczność za-inwestowania w odpowiednie narzędzia do kontroli procesu zbiórki i zagospodarowania odpadów komunalnych, aby skutecznie kontrolować strumienie śmieci.

Co więcej chociaż jako kraj mamy wysokie poziomy recyklingu, to z pozyskiwanym surowcem nie daje się nic zrobić. – Po segregowaniu tylko 10-20 proc. nadaje się jako surowiec do ponownej przeróbki. Jeśli np. posegregowane odpady papierowe przed zbiórką leżą 24 godziny na zewnątrz w deszczu, to z tym się nie da nic zrobić, jak tylko oddać do spalarni.

*Robert Kotecki*



## Nowe pojemniki na psie odchody na ulicy 1-go Maja

**W ramach prowadzonych wspólnie z Blue Mountain działań w zakresie należytego utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, zamontowane zostały na terenie naszego miasta ogólnodostępne pojemniki na psie odchody.**

Zestaw będzie się składał z pojemnika przeznaczonego do gromadzenia

odpadów oraz podajnika z woreczkami, które umożliwią sprzątnięcie odchodów po swoim pupilu.

Liczymy, że właściciele psiaków będą chętnie z tego udogodnienia korzystać, co pozytywnie wpłynie na czystość naszych ulic.

Dziękujemy BLUE Mountain za lokalizację nowych koszy w rejonie ulicy 1-go Maja.

# Rozporządzenie Ministra komplikuje sprawę przejazdów kolejowych w Jakuszycach

**Od 19. listopada 2020 obowiązuje w całym kraju nowe rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie przejazdów kolejowych na drogach wewnętrznych (leśnych i rolniczych). W myśl nowych przepisów rogatki na takich przejazdach powinny być trwale zamknięte.**

W rejonie Polany Jakuszyckiej wprowadzenie w życie nowego rozporządzenia będzie mogło rodzić poważne utrudnienia dla ruchu turystycznego w tym narciarzy i rowerzystów. Drogi w tym rejonie pozostają w zarządzie Nadleśnictwa Szklarska Poręba, które zostało zobligowane do zamknięcia szlabanów. Rogatki miałyby być otwierane tylko przez osoby uprawnione i przeszkolone na podstawie umowy zawartej z zarządcą linii kolejowej, a przekraczanie tych będzie możliwe wyłącznie podczas otwarcia szlabanów. Czy więc pojawią się tu dróżnicy?

Przejazdy i przejścia objęte nowelizacją:

- żółty szlak turystyczny: Przełęcz Szklarska — Rozdroże pod Działem Izerskim,

- zielony szlak turystyczny: Przełęcz Szklarska — Rozdroże pod Cichą Równią,

- czerwony szlak turystyczny: Przełęcz Szklarska — Stacja Turystyczna Orle,

- trasa rowerowa typu single track – „Szklarska”.

O wprowadzenie nowelizacji przepisów wnioskowały Polskie Koleje Państwowe, motywując to koniecznością poprawy bezpieczeństwa. Przed zamkniętymi przejazdami, pociągi nie będą musiały redukować w tak znaczący sposób prędkości jazdy jak do tej pory.

– *Z punktu widzenia systemu kolejowego należy podkreślić, że zakwalifikowanie przejazdu do kat. F czyli trwale zamkniętych, ogranicza dostęp osób niepożądanych, podnosząc poziom bezpieczeństwa na tym przejeździe, co było intencją prawodawcy podczas prac legislacyjnych nad rozporządzeniem* – chwaliło pomysł Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa.

Nowelizacja nie przewidziała jednak specyficznych warunków jakie panują na szlakach turystycznych. Trudno bowiem uznać turystów w rejo-

nie żyjącym z turystyki, za osoby niepożądane.

Władze Szklarskiej Poręby już od 2018 roku zwracają uwagę, że wprowadzenie nowych przepisów stoi w jawnym konflikcie z możliwością właśnie turystycznego wykorzystania szlaków przecinających linię kolejową nr 311 – czyli popularną Kolej Izerską.

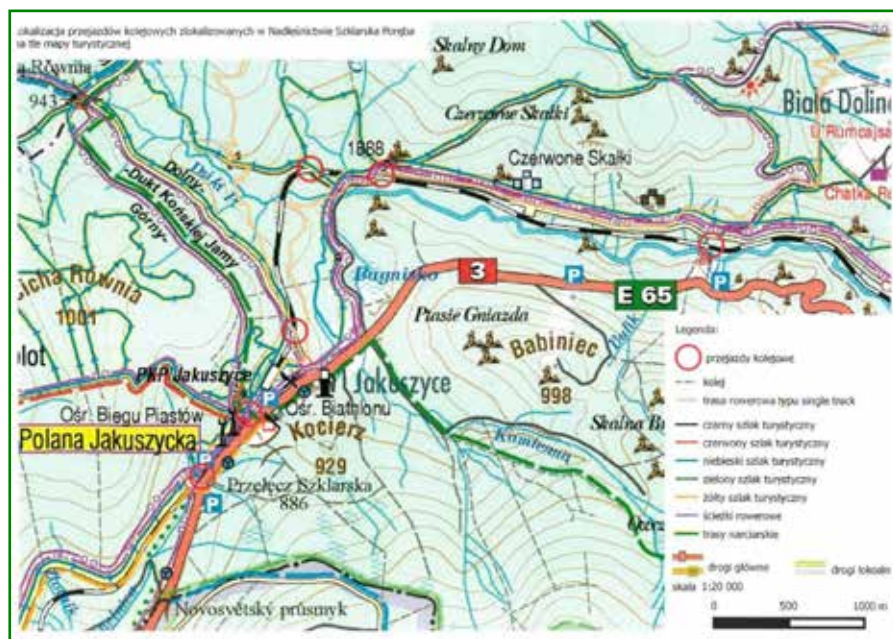
Na terenie gminy mamy łącznie 6 przejazdów kolejowo-drogowych, przez które prowadzą szlaki turystyczne. Są one wykorzystywane zarówno w okresie zimowym jak i letnim.

Wprowadzone rozporządzenie Ministra Infrastruktury, które wchodzi w życie 19.11 br. zmienia ich kategorię z D na F (kwalifikuje je jako drogi wewnętrzne) co skutkuje tym, że będą one wyposażone w rogatki stale zamknięte. Powołując się na powyższe regulacje, **zarządca linii kolejowych niejako wymusza na gminie zmianę kategorii dróg wewnętrznych.**

Ponieważ aby pozostawić możliwość korzystania z przejazdów w niezmienionej formie należałoby zmienić kategorię dróg publiczne. Jest to jednak prawnie i technicznie skomplikowane bowiem przejazdy te sytuowane są na drogach leśnych.

– *Przekształcenie drogi wewnętrznej (przeznaczonej do transportu leśnego) w drogę publiczną w wielu przypadkach w żaden sposób jest niemożliwe z powodu niewystarczających parametrów szerokości drogi i braku możliwości pozyskania terenów przyległych. Odrębną kwestią są także bardzo wysokie koszty, które gmina musiałaby ponieść w celu dostosowania nośności i osiągnięcia pozostałych standardów dotyczących dróg publicznych* – podkreśla burmistrz Mirosław Graf.

Miasto od grudnia 2018 r. prowadzi rozmowy z zarządcą tj. z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei we Wrocławiu oraz z Nadleśnictwem w Szklarskiej Porębie (która jest właścicielem gruntów), w których deklarujemy chęć przejęcia i wydzielenia gruntów. Jednak nie w proponowanej formie.



Jedyny przejazd, który można formalnie uregulować jest na drodze do Orle. Miasto przystąpiło do podziału zgodnie z planem miejscowym. Ponieważ równocześnie trwają prace prowadzone przez Inwestora DPIN we Wrocławiu na Polanie Jakuszyckiej i w ramach inwestycji jest modernizowana droga krajowa nr 3 przez GDDKiA, która w ramach spec ustawy drogowej ZRIDU przebudowuje również wspomniane przejazdy – Inwestor zwrócił się z wnioskiem o niekontynuowanie podziałów ponieważ mogą one kolidować z ich projektem. Obecnie gmina zadeklarowała się, że po wybudowaniu przejmie w zarząd te dwa przejazdy kolejowe w obrębie inwestycji na Polanie Jakuszyckiej (na Orle i przy Biathlonie).

1. Aby wyłączyć te wszystkie 6 przejazdów spod obowiązywania rozporządzenia, proszę motywujemy tym, że na wskazanych odcinkach jest nie-

wielki ruch kolejowy za to mają strategiczne znaczenie turystyczne. Podkreślaliśmy, że obowiązujące obecnie zabezpieczenia są wystarczające i spełniają swoją funkcję ochronną.

2. pismo wysłane została wraz z zainteresowanymi podmiotami. Zwróciliśmy się w nim z prośbą o wydłużenie terminu wejścia w życie przepisów co do tych konkretnych przejazdów.

Póki co cała sprawa jest w zawieszeniu. Pociągi na tej linii są zawieszzone w związku z rygiorem epidemicznym w Czechach, więc w zasadzie szlabany mogą pozostać otwarte do czasu formalnego uregulowania sprawy.



– Nie jesteśmy jeszcze przeszkoleni przez DSDiK w zakresie obsługi przejazdów, nie jest sfinalizowana umowa na używanie przejazdu z zarządcą linii, więc jako leśnicy nie jesteśmy uprawnieni do obsługi przejazdów – tłumaczy Jerzy Majdan, Nadleśniczy Nadleśnictwa Szklarska Poręba.

Robert Kotecki

#### KALENDARZ WYBORCZY

dla wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie w okręgu wyborczym nr 1

Termin wykonania czynności wyborczej	Treść czynności
do 21 grudnia 2020 r.	- podanie do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia Burmistrza Szklarskiej Poręby informacji o okręgu wyborczym, jego granicy, numerze i liczbie radnych wybieranych w okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej w Szklarskiej Porębie, - zawiadomienie Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze I o utworzeniu komitetu wyborczego oraz o zamiarze zgłaszania kandydatów na radnego
do 31 grudnia 2020 r.	- zgłaszanie Komisarzowi Wyborczemu w Jeleniej Górze I przez pełnomocników komitetów wyborczych kandydatów do składu Miejskiej Komisji Wyborczej w Szklarskiej Porębie
do 5 stycznia 2021 r.	- powołanie przez Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze I Miejskiej Komisji Wyborczej w Szklarskiej Porębie
do 10 stycznia 2021 r. do godz. 24:00	- zgłaszanie Miejskiej Komisji Wyborczej w Szklarskiej Porębie list kandydatów na radnego
do 15 stycznia 2021 r.	- podanie do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia Burmistrza Szklarskiej Poręby informacji o numerze i granicach obwodu głosowania oraz o wyznaczonej siedzibie Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1 w Szklarskiej Porębie, - zgłaszanie przez pełnomocników komitetów wyborczych kandydatów do składu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1 w Szklarskiej Porębie
do 24 stycznia 2021 r.	- powołanie przez Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze I Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1 w Szklarskiej Porębie, - sporządzenie w Urzędzie Miejskim w Szklarskiej Porębie spisu wyborców, - przyznanie przez Miejską Komisję Wyborczą w Szklarskiej Porębie numerów dla zarejestrowanych list kandydatów na radnego
do 30 stycznia 2021 r.	- zgłaszanie Komisarzowi Wyborczemu w Jeleniej Górze I przez wyborców niepełnosprawnych oraz wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat zamiaru głosowania korespondencyjnego, w tym przy pomocy nakładki na kartę do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille'a, - rozplakotanie obwieszczenia Miejskiej Komisji Wyborczej w Szklarskiej Porębie o zarejestrowanych listach kandydatów na radnego
do 5 lutego 2021 r.	- składanie Burmistrzowi Szklarskiej Poręby wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania
do 9 lutego 2021 r.	- zgłaszanie Komisarzowi Wyborczemu w Jeleniej Górze I zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców podlegających w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych
12 lutego 2021 r. o godz. 24:00	- zakończenie kampanii wyborczej
13 lutego 2021 r.	- przekazanie przewodniczącemu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1 w Szklarskiej Porębie spisu wyborców
14 lutego 2021 r. w godz. 7:00-21:00	- głosowanie

Uwaga: Jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w kalendarzu wyborczym przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu (art. 9 § 2 Kodeksu wyborczego).

## WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

**Wojewoda dolnośląski wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie, w okręgu wyborczym nr 1.**

Wojewoda zarządził wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie w okręgu wyborczym nr 1 w związku z wygaśnięciem mandatu radnego Przemysława Wiatera, stwierdzonym postanowieniem nr 263/2020 Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze Iz dnia 23listopada 2020 r.

## Nowy – stary Przewodniczący Rady Miejskiej

**Janusz Lichocki został ponownie wybrany na Przewodniczącego Rady Miejskiej. Tym razem jednoznacznie.**

Przypomnijmy, że poprzednia uchwała stwierdzająca wybór radnego Lichockiego, z dnia 30.10.2019, została unieważniona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Powodem była wykładnia przepisu art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi, że radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego. Wyrok WSA jest klarowną wykładnią również dla przyszłych kadencji samorządowych i to nie tylko w Szklarskiej Porębie.

Tym razem nie było już wątpliwości a głosowanie odbyło się w zgodzie z ustawą o samorządzie gminnym. Radny Janusz Lichocki był jedynym zgłoszonym kandydatem. Za jego kandydaturą głosowało 12 radnych (dwoje było nieobecnych).

# Spacer Niepodległości



**Z uwagi na sytuację epidemiologiczną oficjalne uroczystości związane z rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości ograniczono w Szklarskiej Porębie do minimum.**

Każdy mieszkaniec bądź turysta mógł za to wziąć udział w Spacerze Niepodległości organizowanym w tzw. gwiazdzistej formule.

Burmistrz Mirosław Graf, Przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Lichocki oraz Sekretarz Miasta Agnieszka Gwóźdź, w asyście przedstawicieli szklarskoporebskich szkół i poczty sztandarowego Ochotniczej Straży Pożarnej, złożyli wiązankę biało-czer-

wonych kwiatów i zapalili tradycyjny znicz przy obelisku na Skwerze Jana Pawła II. Przed tym skromnym hołdem



patriotom walczącym za wolność Polski, wzięli udział we Mszy Św. w intencji Ojczyzny, odprawionej w kościele pw. Bożego Ciała.

Z kolei między godzinami 12 a 15 trwał Spacer Niepodległości. Mieszkańcy oraz turyści mogli w tym czasie wyruszyć z dowolnego miejsca, by dowolną trasą dotrzeć w leśne ostępy Gór Izerskich, gdzie w starym kamieniołomie Wiciarka stoi wyjątkowa rzeźba „100 Ton”. Inspiracją do powstania projektu „100 Ton” stał się blok – bryła granitowa o takim ciężarze, znajdująca się w lesie, w nieczynnym wyrobisku, 3 km od centrum Szklarskiej Poręby. Według lokalnych informacji kamień ten wydobyto w latach 50-tych ubiegłego wieku, z przeznaczeniem na rzeźby przed budowanym wówczas w Warsza-

wie Pałacem Kultury i Sztuki. Obecnie stoi na malowniczej polanie w sercu gór Izerskich. Pomysłodawcą rzeźby jest lokalny artysta Zbigniew Frączkiewicz.

Do kamieniołomu można było dotrzeć z trzech kierunków: od strony Jakuszyce, od strony stacji PKP Szklarska Poręba Huta oraz z Białej Doliny od strony Chatki Robaczka. Takie możliwości dotarcia oraz spora rozpiętość trasy sprawiły, że wszyscy, którzy chcieli w tym szczególnym dniu dotrzeć pod monument, robili to bez tłoku z zachowaniem dystansu społecznego a nade wszystko w przepięknych okolicznościach przyrody. Każdy kto się na taki spacer zdecydował, otrzymał pamiątkowy medal.

(red.)



# Na ewangelicki cmentarz wrócimy wiosną

**Dru ga akcja porządkowania Ewangelickiego Cmentarza położonego w Szklarskiej Porębie Dolnej zaplanowana była jeszcze tej jesieni. Niestety obecna sytuacja epidemiologiczna zmusiła nas do odłożenia tematu w czasie.**



Wspólnie z Robertem Wollnym reprezentującym niemiecki wolontariat (Landsmannschaft Schlesien – Rodacy ze Śląska) ustaliliśmy nowy termin. Kolejne spotkanie wyznaczaliśmy na wiosnę przyszłego roku, mając nadzieję, że tym razem plan zostanie zrealizowany.

Już teraz pragniemy zaprosić do udziału w akcji porządkowania cmentarza wszystkie osoby, którym na sercu leży dobro tego miejsca. Tak więc ponownie przystąpimy do dzia-

łania w dniach 16-18 kwietnia 2021 r. Tymczasem po zachodniej stronie granicy temat wrześnieowego porządkowania cmentarza jest wciąż żywy i szeroko opisywany w regionalnej prasie. Na ostatniej wizycie jaką złożył w MOKSiAL-u Robert Wollny wraz z rodziną pokazał nam artykuł, który ukazał się w październikowym numerze Schlesische Bergwacht.

Zatem Drodzy Państwo trzymajmy kciuki za przyszłość, byle do wiosny...

MOKSiAL

## APEL BURMISTRZÓW

**Decyzje rządu dotyczące pandemii i zamknięcia branży turystycznej do 17 stycznia doprowadzą do finansowej zapaści gmin i mieszkańców utrzymujących się z turystyki.**

Burmistrzowie: Szklarskiej Poręby, Karpacza, Świeradowa Zdroju, Kowar, Polanicy Zdroju, Szczytnej, Stronia Śląskiego wystosowali apel do rządu premiera Morawieckiego, w którym domagają się uwzględnienia stanowiska samorządów i przeanalizowanie negatywnych skutków decyzji dotyczącej skumulowania ferii w jednym terminie i zamknięcia stoków narciarskich.

Decyzja rządu w ocenie samorządowców jest ekonomicznym zabójstwem tysięcy firm oraz miejscowości wypoczynkowych, które już dzisiaj znajdują się w stanie recesji. Jest zabójstwem dla tysięcy rodzin utrzymujących się z działalności w sektorze turystycznym.

Inne państwa żyjące z turystyki, narciarstwa, już inaczej to zaplanowały i one wydłużają ferie. Trwają cały luty i połowę marca. Jeżeli Polska pozostanie tak, jak jest zaplanowane, to będziemy frajerem Europy, bo te 3 miliony narciarzy pojedzie do Włoch, Austrii czy do Czech – stwierdził burmistrz Karpacza Radosław Jęcek.

Przy odpowiednich protokołach sanitarnych każda branża jest w stanie funkcjonować. Chcemy zaproponować odpowiednie protokoły reżimowe dla branży hotelarskiej, gastronomicznej i narciarskiej. Nie można otwierać stoków narciarskich nie otwierając hoteli. To tak samo jakbyśmy w okresie letnim otworzyli plaże nie otwierając hoteli. Chcemy rozmowy, konsultacji i porozumienia – mówił Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa Zdroju.

*– Mamy tu do czynienia z pewnym paradoksem. Planowano zamknięcie stoków i wyciągów narciarskich przy jednoczesnym otwarciu galerii handlowych. Taki pomysł to jest totalne nieporozumienie. Dla mnie to sytuacja zupełnie nie przemyślana. Łączenie terminu ferii w jeden w całej Polsce to kolejny paradoks. Niewątpliwie przy podejmowaniu takich decyzji zabrakło konsultacji z szeroko rozumianą branżą turystyczną – mówił Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby.* (red.)



# NAGRODY LICZYRZEPY

**Podczas gali XX Karkonoskich Spotkań Turystycznych przyznano doroczne nagrody Starosty Jeleniogórskiego.**

Spośród 9 nagród w 7 kategoriach aż 3 przypadły osobom i organizacjom nominowanym przez Szklarską Porębę: Hotel SASANKA SPA Resort, Maciej Grabek oraz Stowarzyszenie BIEG PIASTÓW.

• Hotel SASANKA SPA Resort\*\* Rafał Wróblewski\* otrzymał nagrodę Starosty Jeleniogórskiego w dziedzinie turystyki za najlepszy obiekt hotelowy. Klimatyczny, kameralny, przyjazny aktywnym rodzinom. Zdrowy styl życia w tym hotelu jest traktowany serio. Eko oferta to nie tylko wellnes dla go-

ści, ale ochrona środowiska, z któremu nie wadzi ani pobyt, ani restauracyjne menu. Pod zarządem Rafała Wróblewskiego w praktyce, bez rozgłosu, realizuje ideę społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), wspomagając kulturalne i społeczne przedsięwzięcia w mieście i subregionie. Manager, poza pracą w hotelu śpiewa tenorem na wielu polskich i zagranicznych scenach rozslawiając Szklarską Porębę i subregion karkonoski.

• Maciej Grabek otrzymał nagrodę Starosty Jeleniogórskiego w dziedzinie turystyki za najefektywniejszą promocję. Dla wielu pierwszym skojarzeniem po usłyszeniu jego nazwiska jest ROWER :). A to dlatego, że przez pół swego życia jeździ na rowerze i organizuje zawody dla innych. Od 2001 roku zorganizował w Polsce setki maratonów na rowerach górskich, ściągając w góry powiatu jeleniogórskiego tysiące zawodników ich przyjaciół, kibiców i mass-media.

• BIEG PIASTÓW otrzymał nagrodę Starosty Jeleniogórskiego w dziedzinie turystyki za najlepszą promocję zagraniczną. O największych w Polsce zawodach narciarskich zo-

stało powiedziane już tyle, że nie trzeba więcej. Nie wszyscy jednak wiedzą, że BP organizując biegi w Szklarskiej Porębie oraz współpracując z największymi odpowiednikami ze świata, np. włoskim Marcialonga, czeską Jizerską 50, szwedzkim Biegiem Wazów, należąc do Worldloppet Ski Federation, wysyła na cały świat przekaz chwalcący piękno i Górnicy Izerskich.

Referat Promocji Miasta



## Pożar w pustostanie

**Dwukrotnie w nocy z niedzieli na poniedziałek (8/9 listopada br.) straż pożarna gasiła pożar pustostanu przy ulic Sikorskiego.**

Pierwszy raz po godzinie 21. na miejsce skierowano cztery zastępy straży pożarnej oraz wóz z podnośnikiem. Pierwsi na miejscu byli druhowie z OSP Szklarska Poręba. Z górnych kondygnacji budynku rzeczywiście wydobywało się sporo dymu. Istniało uzasadnione podejrzenie, że wewnątrz mogą znajdować się ludzie.

Strażacy zaopatrzeni w aparaty powietrze weszli do środka, aby przeszukać pomieszczenia budynku. Po chwili wyprowadzono z niego dwie osoby.

Kobietę i lekko niepełnosprawnego mężczyznę. To bezdomni kocujący w pustostanie. Oboje byli pod wpływem alkoholu oraz lekko podtruci dymem. Nic poważnego się im jednak nie stało i nie wymagali hospitalizacji.

W budynku widywano często więcej osób dlatego strażacy bardzo dokładnie przeszukali wszystkie pomieszczenia. Nikogo więcej jednak nie było.

Okazało się, że przyczyną zadymienia było zaproszenie ognia. Tliły się śmieci na piętrze budynku. Potencjalne zagrożenie

nie pożarowe było dość duże bo budynek w przeważającej części ma konstrukcję drewnianą.

Niecałe sześć godzin po zakończeniu pierwszej akcji gaśniczej ogień w Szklarskiej Porębie pojawił się ponownie. Tym razem znacznie większy niż wieczorem. Na miejscu ponownie pojawili się strażacy. Płomienie obejmowały ponownie górną kondygnację.



# Pożegnanie Przemysława Wiatera

**Dr Przemysław Wiater był znany chyba każdemu mieszkańcowi Szklarskiej Poręby.**

Z zawodu historyk sztuki i muzealnik. Był dyplomowanym kustoszem. Przez wiele lat związany z Domem Carla i Gerharda Hauptmannów. Z zamiłowania regionalista, wielki propagator i miłośnik Karkonoszy i Gór Izerskich a zwłaszcza Szklarskiej Poręby.

O mieście pod Szrenicą mógł opowiadać godzinami. Ile tajemnic odkrył, ileż zapomnianych historii przywrócił pamięci nas wszystkich, dziś już nawet zliczyć nie sposób. Był autorem kilkunastu publikacji z zakresu historii Dolnego Śląska, a szczególnie dziejów Karkonoszy i Gór Izerskich. W pionierskich monografiach poświęconych naszym górcom przedstawił dzieje walońskich poszukiwaczy minerałów i kamieni szlachetnych, dawnych zielarzy – laborantów, postać Ducha Gór, dzieje hutnictwa szkła. Prace publikował w językach polskim, czeskim i niemieckim. Był współautorem tłumaczenia z języka niemieckiego: Księgi Ducha Gór, Carla Hauptmanna oraz: Gerhart Hauptmann i jego domy. Hiddensee – Erkner – Szklarska Poręba – Jagniątków, Wolfganga de Bruyn W. i Antje Johanning, a także wierszy Carla i Gerharta Hauptmannów.

Swoją historyczną pasją potrafił zainteresować swoich słuchaczy i czytelników. Inspirował wielu mieszkańców do odkrywania historii naszego miasta. Był człowiekiem o ogromnej wiedzy, którą na nasze szczęście chętnie się dzielił.

Pół życia poświęcił odkrywaniu „Gór Naszych” – tak nazywał wspólnie Karkonosze, G. Izerskie, Rudawy Janowickie i G. Kaczawskie. Jak na history-

ka przystało rozświetlał zakamarki przeszłości mieszkańcom, pokazywał uroki przybylszom. Jak na historyka sztuki przystało – robił to poprzez wysoką kulturę. Jego praca dla Muzeum Karkonoskiego nie była przypadkiem.

Przemysław Wiater był ponadto członkiem Kapituły Sudeckiego Bractwa Walońskiego, członkiem honorowym Gildii Przewodników Sudeckich im. W.E. Peuckerta, rycerzem nieformalnego Towarzystwa Zamku Wieczornego. Pomysłodawcą Izerskiego Biegu Retro i Rajdu Flanela.

Opracował w Szklarskiej Porębie rowerową „trasę artystyczną” nr 13. W 2009 r. wytyczył „Szlak Waloński im. Juliusza Naumowicza”. Jest współautorem przygotowanego „Szlaku im. W.-E. Peuckerta” oraz polsko-czeskiego „Szlaku laborantów”.

Uhonorowany w 2017 r. tytułem „Zasłużony dla Szklarskiej Poręby”. Nieustrudzenie promował fenomen Szklarskiej Poręby, jako kolonii artystów.

Wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. W 2003 r. został laureatem nagrody „Izerski Kryształ 2003” za działalność w dziedzinie kultury. W 2010 za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury otrzymał nagrodę przyznaną przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego Rafała Jurkowiaka. W 2012 r. nagrodzony nagrodą „Liczyrzepy” Starosty Jeleniogórskiego. W 2014 r. odznaczony medalem „Gloria artis” a w 2016 Brązowym Krzyżem Zasługi. W 2019 za książkę „Laboranci u Ducha Gór” został uhonorowany Nagrodą Literacką im. Władysława Krygowskiego.

Przemysław Wiater, 1958-2020



Przez kilka kadencji – również w tej obecnej – pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie.

Pod koniec października trafił do szpitala. Niestety diagnoza potwierdziła zakażenie koronawirusem i ciężki rozwój choroby. W ostatnich dniach oddychał już z pomocą respiratora. Miał niespełna 62. lata.

W uroczystościach pogrzebowych prócz rodziny i najbliższych przyjaciół i współpracowników, wzięli udział również mieszkańcy Szklarskiej Poręby wraz z przedstawicielami samorządu. Okoliczności trwającej pandemii, wiązały się z koniecznymi ograniczeniami, jednak grono osób żegnających z zasłużonego dla Szklarskiej Poręby, śp. Przemysława Wiatera, było bardzo liczne.

Na czele reprezentacji władz samorządowych stanął burmistrz miasta Mirosław Graf oraz sekretarz Agnieszka Gwóźdź. Wraz z rodziną i najbliższymi, nad grobem znaleźli się także przyjaciele i koledzy z pracy. W tym gronie byli muzealnicy, radni Szklarskiej Poręby, członkowie Sudeckiego Bractwa Walońskiego, przewodnicy górcy i mieszkańcy Szklarskiej Poręby.

(red.)

## Turniej brydżowy

**W dniach 14- 15 grudzień 2020 zaplanowano turniej brydża z udziałem seniorów z naszego województwa a co najważniejsze z udziałem naszej młodzieży z klasy brydżowej szkoły nr.1, no i oczywiście z mistrzem Europy Aleksandrem Bukatem.**

Turniej jest sponsorowany przez Urząd Marszałkowski Wydział Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Dział

Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi przez Projekt Zadania Publicznego. Projekt i organizacja realizowana



przez Stowarzyszenie Senior 60 i Uniwersytet Trzeciego Wieku – koordynowany przez Miejską Radę Seniorów.

# Wspomnienie z Chin.

WRZESIEŃ 1962

Podchodzimy do Szanghaju, wita nas brązowa mulista woda. Jest reda, wkoło nic nie widać nawet zarysu lądu, polecono rzucić kotwicę, stoimy. Po jakimś czasie podpływa holownik, a z niego wysypuje się na statek chmara umundurowanych ludzików, „ludzików”, bo nie byli oni wyrośnięci! Dziwi mnie, ale przecież to pierwszy Chińczyk przez mnie widziany na żywo... wspomina mieszkaniec Szklarskiej Poręby Pan Andrzej Ślęzyk.

Po jakimś czasie wzywają nas do messy oficerskiej, tam dostajemy polecenie rozebrania się do naga. Dwu lekarzy przechodzi przed nami a potem za nami, przechodzą wolno, pociągają nosem. Jest to badanie, wtedy się śmialiśmy z prymitywnej chińskiej medycyny, ale potem jednak doceniłem tę fenomenalną diagnostykę, każda choroba ma swój zapach. Podobno mamy na redzie czekać na wprowadzenie, jak długo nikt nie wie. Pracujemy, uczymy się i gramy w brydża. Czekamy blisko miesiąc, wreszcie radiooficer, który był na stałym nasłuchu, nadajnik zaplombowano, ogłosił że wchodzimy. Przybywa pilot, zwykle procedury i cumujemy przy nabrzeżu, na rzece, na słynnej Żółtej Rzece. Postój zapowiada się na minimum trzy tygodnie – wyładunek i załadunek. Dla nas laba, nie ma pilnowania ładowni, sześciogodzinny dzień zajęć.

Przy burcie zacumowały barki-dżonki. Jest to środek transportu, a także dom mieszkalny dla rodziny. Wtedy jeszcze nie było ograniczeń urodzin

dzieci, tak że na dżonkach był ci ich dostatek. Śliczne, małe obdartuski, jak małe zwierzątka z norek, tak one z pomieszczeń wychylały się, uśmiechnięte, ale w oczach strach. Okazało się że one patrzyły czy na nabrzeżu nie ma żołnierza, cały postój byliśmy mocno strzeżeni. Rzucaliśmy cukierki, ciastka czasami owoce. Wyskakiwały z norki dopadały zdobyczy i natychmiast znikwały. Były jednak szybsze i czujniejsze od żołnierzy. Nie dlatego, że żołnierze przymykali oko – o nie! W państwie CHRL nikt nie śmiał przymykać oka na działanie niezgodne z przepisem. Cały dzień towarzyszył nam ryk głośników z preraźliwie jazgotliwą muzyką przerywaną co chwila jeszcze bardziej jazgotliwym przemówieniem niewątpliwie głoszącym wielkość Mao i polityki partii. Co gorsze ta kakofonia dźwięków rozpoczęła się o godzinie 6.00 rano i trwała do północy.

Zapowiedziano, że mamy wycieczkę całodniową do miasta. Muzeum, najwyższy budynek, Dom Marynarza. Muzeum – wspaniałe zbiory gromadzone poprzez wieki. Trudno opisać bogactwo zbiorów. Mnie urzekły dwa eksponaty. Kasetka z drzewa sandałowego pokryta szelakiem (rodzaj naturalnego lakieru bezbarwnego, pozyskiwanego z gruczołów owada). Pokrycie jest jak szkło przezroczyste i grube na około 2 cm. Powiecie a co tam, ale szelak to piekielnie drogi materiał, pokrywano cienko i żeby uzyskać przezroczystość należało go delikatnie szlifować. Jedna warstwa

to milimikron. Tę szkatułkę robiły trzy pokolenia. Drugi eksponat, to ogród mandaryna wydlubany w kle słonia. Wydlubany, ani jeden element nie jest wstawiany, tylko od brzegów do środka wydlubowano. Jaka precyzja, na drzewie siedzi słowik i widać jego maleńkie oczka, a na listkach widać żyłki. Pagoda i dom samego mandaryna z wspaniałymi ozdobami w całej krasie, minimalnej ale tym bardziej fascynującej, wręcz niewiarygodne, że tego można dokonać. Produkcja o przepraszam, nie produkcja a żmudne precyzyjne wykonanie, przez cztery pokolenia. A reszta to stare prehistoryczne wyroby, wyroby z porcelany, oczywiście słynne wazy z epoki Ming, meble, w tym trony z tysiącami kamieni szlachetnych. To się powinno oglądać minimum tydzień, a nie cztery godziny.

Po oglądnięciu tych „staroci” nasz przewodnik (dobrze mówiący po polsku, studiował w Polsce) prowadzi nas do działu muzeum „rewolucji i Mao” i jest zdziwiony lub tylko udaje kiedy, że dużo mniej interesują nas umieszczone tam eksponaty. To skupisko sztuki profesjonalnej, a nie wątpliwie należy zwrócić uwagę na dżonki, które są wręcz arcydziełem, współczesnych twórców. Są to konstrukcje drewniane, dość baliowate z jednym masztem, nadbudówką mieszkalną na rufie i wiosłem sterowym. Całość pomalowana farbami różnego koloru, są także miejsca niepomalowane. A żagiel, jak portki wagabundy, cały w różnokolorowych łatach i oczywiście dziurach. Płynąc przy pomocy czegoś takiego to mistrzostwo świata. Po pobycie w muzeum nasz przewodnik prowadzi nas do najwyższego budynku – wieżowca w mieście, a ma ci on 9 pięter. Sam budynek, jak budynek, budowany przez Niemców, ale widok z jego dachu? Po horyzont domy, przy wieżowcu wyraźnie widać cztery sektory zabudowy, różniące się stylem. Jest to pozostałość przedrewolucyjna. A sektory, jak nam wyjaśnia przewodnik, to zabudowy handlowców angielskich, francuskich, niemieckich i lokalnej burżuazji. Są tu domy piętrowe, a z a nimi morze domczków obecnych mieszkańców, a jest ich w tym czasie już 9 milionów. Jak później widzieliśmy przy tych domczkach ogródki wielkości średniego pokoju, lecz dające podobno rewelacyjne zbiory.

Dalszy punkt naszej wycieczki to Dom Marynarza. Jest to dość okazały budynek, też przedrewolucyjny. Sala kinowa, basen i podobno najdłuższy bar na świecie posiadający 54 wysokie stołki. Robiono tu zawody, kto zaliczy największą liczbę stołków, wypijając na każdym 25 g



ryżówki. Rekordzista podobno osiągnął 52, nic nie wiadomo o jego dalszych losach. My nie przystępowaliśmy do zawodów z prostej przyczyny, brak środków płatniczych. W tym czasie 1 yuan to był 1 \$. Poczęstowano nas obiadem, zjadaliśmy oglądając każdy kęs podejrzliwie. Jak niosła wieść, kiedyś podano nie tylko psie mięso ale i szczurze. Tym razem chyba nie zasługiwaliśmy na takie rarytasy. Po obiedzie zaprowadzono nas do kina na „fantastyczny” film jak z rewolucją rodziła się komunistyczna miłość dwojga bojowników. Cymes, ale wyjść nie wypadało. Jadąc z powrotem, przejeżdżamy wzdłuż niby parku. Ogrodzona duża połać placu z kępkami traw, trochę krzewów, parę drzew i masa ludzi spacerujących, jak to w parku. Ale co nas lekko szokuje, na bramie wejściowej olbrzymi napis „only for china”. Wracamy do szarej statkowej rzeczywistości. Ale co tam, pomysłów nie brak. Niedawno sekretarz Mao odbył pływaczką wyprawę płynącą nurtem Żółtej Rzeki, o tym fakcie bębniiono we wszystkich światowych mediach, a na pewno w Polsce. Z Marcinem stwierdziliśmy: Żółta Rzeka jest, my co prawda mało podobni do Mao, ale czy gorsi, a pływać umiemy. Rada w radę stajemy na burcie na rufie i pięknym lotem chlup do wody. Oj co się zaczęło, na brzegu pojawiło się paru żołnierzy i narobili takiego krzyku, z dżonek ludzie zaczęli do nas nerwowo machać, aby wychodzić.

Byłem blisko liny cumowniczej, dopadłem jej i po niej na rękach wdrapałem się na statek. Oj jak w tym momencie rozmarzyłem się, jaki to człowiek był sprawny. Biedny Marcin dwa razy zerwał się i chlupnął do wody. A na brzegu coraz bardziej nerwowe bieganie. Ludzie z dżonek pokazują aby podpłynął do nich, pomagają się wdrapać na dżonkę, a potem bomem ładunkowym zostaje dostarczony na burcie. Chwilę po tym przychodzi posłaniec od kapitana z poleceniem udania się do niego. Coś mnie olśniło! Poprosiłem kolegów aby wszyscy zamoczyli się pod prysznicem. I tak cała jedenastka mokra zgłosiła się do mesy załogowej, gdzie czekał na nas kapitan w asyście kilku żołnierzy. Dwóch przeszło wzdłuż, chyba w celu rozpoznania pływaków, ale klops dla nich biali do tego mokrzy są nie do rozpoznania. Nie ma winnych, ale jest kara zbiorowa, nie ma wyjścia na ląd, a ja jako starszy grupy mam dodatkowy tydzień pracy w kuchni. Chyba Mao pozazdrościł nam wyczynu. Mam dyżur w kuchni, generalnie zmywanie naczyń, zmywanie podłóg i wynoszenie śmieci. Idę wieczorem już mrok, z dwo-

ma kubłami pomyj, resztek jedzenia, nagle czuję, że ktoś zaczyna mi kubłach grzebać. Patrzę dwóch Chińczyków nerwowo grzebie, pokazując gestem, że szukają coś do jedzenia. Postawiłem im kubły, pokazałem gestami, żeby tutaj poczekali. Pobiegłem do kuchni i opowiedziałem szefowi co mnie spotkało. Chłopina miał dobre serce i nadmiar kotletów mielonych, dał mi ze dwadzieścia i cztery bochenki chleba. Jak wróciłem, Chińczyków było kilku, kubły czyste. Rozdałem żywność, uśmiechali się, kłaniając się ze złożonymi rękami jak nakazuje tradycja.

Następnego wieczora znowu niosę zlewki na rufę, ale przezornie wzięłem wałówkę. Rozdaję żywność, a jeden z Chińczyków daje mi sygnały abym z nim poszedł. Podprowadził mnie do staruszka, typowego z warkoczykiem, stożkowym kapeluszem. Staruszek wyciągnął z przepastnych łachmanów jakiś okruszek szkła i łamaną angielszczyzną powiedział, że to brylant i chce tylko za to 17 yuanów – 17 \$. To mój cało rejsowy zarobek. Ale zaskoczyłem, mój zaprzyjaźniony IV mechanik Wili da się namówić, on wiedział z opowiadań, że zdarzały się takie niespodziewane zakupy, właśnie w Chinach, przynoszące krocie. Zaryzykował! Jak mi powiedział sprzedał ten rzadki niebieski brylant w Polsce za 240 tys. zł. A 100 tys. do 150 tys. to były ceny domu w Redłowie. Pewnego dnia zawyły syreny w całym mieście, robotnicy porzucili pracę i biegiem zeszli ze statku. Wyszliśmy na skrzydło mostku, było widać ulicę. Sznur ludzi ustawił się wzdłuż chodników, na polecenie zdejmowali płyty chodnikowe, a potem zaczęli kopać, nie wszyscy mieli łopaty, więc kopali kawałkami blachy, drewna a nawet gołymi rękami. Kopali jakieś rowy, okazało się że to okopy. Wykopali i znowu na jakieś polecenie weszli do okopów i podnieśli ręce do góry w geście strzelania, jakby do samolotów, niektórzy mieli patyki. Tak to był alarm przeciwlotniczy i wszyscy zdolni do obrony wylegli na ulicę kopać transeje. Ci wszyscy to około 4,5 miliona. Koniec alarmu po jakichś dwóch godzinach od ogłoszenia. A cała masa ludzi z powrotem zasypuje rowy, kładzie płyty, zamiata ulicę. Po około 5 godzinach nie ma śladu alarmu.

Przez blisko miesiąc pobytu widziałem może dwie mewy, żadnych ptaków – była na polecenie Mao akcja niszczenia ptaków-szkodników kradnących ziarno. I wreszcie, każdy urzędnik po 10 latach urzędniczej pracy nawet minister musiał przez rok pracować na wsi jako rolnik, nie było przepros, nawet osobisty lekarz Mao dwukrotnie odrabiał.



Mnie przeszedł dreszcz, pomyślałem taka masa, taka organizacja, takie posłuszeństwo, jak znajdzie się jakiś rządzący fanatyk, psychopata i tej ponad miliardowej wygłodniałej masie ludzkiej pokaże kierunek gdzie można zdobyć dobrobyt – strach się bać. Koniec naszej kary wyjścia, tworzymy grupkę i idziemy do miasta. Widać wszędzie straszną biedę, smutne poszarzałe ludzkie twarze. Ludzie patrzą na nas podejrzliwie, nie widać objawu sympatii, w najlepszym wypadku obojętność. Wszyscy ubrani w jednakowe stroje, tak kobiety jak mężczyźni: długie spodnie i bluza ze stójką, na nogach chodaki na drewnianych spodach. Taki był strój Mao i wszystkich obowiązywał, był dowodem miłości do ojca narodu. Na głowie czapka Mao. Strój był na 5 lat po dwóch latach był przydział materiału na łąty. Przeszliśmy tymi smutnymi ulicami, sporadycznie przejeżdża samochód, przemyskają smutni szarzy ludzie jednako ubrani, do Domu Marynarza.

Usiedliśmy na wysokich stołkach, wypili po kieliszeczku jakże ohydnej „ryżówki” i na statek. Jeden z kolegów albo miał słabą głowę, albo skrycie załapał się na większą porcję, był po prostu bardziej aktywny. Z przeciwka szła ładna dziewczyna, aktywny kolega oświadczył, że ją pocałuje. Kiedy znalazła się na naszej wysokości dotknął jej ramienia i nagle – Boże jaki wrzask! Na ten wrzask wyskakują z domów ludzie o groźnych minach i z wrzaskiem nieprzyjaznym. Tworzy się tłum i biegnie w naszą stronę, mamy szczęście, bo po bokach tej części ulicy są już tylko magazyny portowe. My w nogi, za nami narastający tupot drewnianych chodaków i wściekły jazgot. Pewno pobili-

śmy rekord świata w biegu na dystansie 400 m, tyle było do bramy portowej. Na szczęście na bramie stało wojsko, nas przepuścili a tłumowi nie. Do dziś jak o tym mówię, słyszę ten tupot i wściekły krzyk. To był ciekawy postój, dużo widzieliśmy, dużo przeżyliśmy. I też tam po raz pierwszy widziałem jak w ładowni na świńskiej skórze niewyprawionej przesuwano ciężkie skrzynie. Wypływały, żegnani jazgotem muzyki i przemówień. Kierunek Wietnam – wtedy północny – Hajfong.

I rok 2001 wiosna jestem powtórnie w Chinach. Yantai, port na północy. Już nie stoimy na redzie.

Statek w biegu otrzymuje pilota, wchodzi urzędnicy portowi różnorodnie ubrani (żaden „majowo”), lekarz sprawdza tylko książeczki zdrowia i oczywiście żądają „bakszyszu” czyli amery-

kańskich papierosów i whisky. Wycho- dzimy do miasta, jakże inny ruch, samochodów dużo więcej i to osobowych, ludzie ubrani już różnorodnie. Ale jeszcze biednie i siermiężnie. Odwiedzam dwa sklepy: z herbatą – olbrzymi wybór nawet czerwona za 10 tys. dolarów za kg i antykwariat gdzie oferowano wazy z okresu Ming tylko za 70 tys. Antykwariusz był bardzo zdziwiony, że nie chcieliśmy nic kupić z specjalnego działu pamiątek z okresu Mao. Ale w porcie pracowały traktory na licencji naszego Ursusa.

Po zakończeniu operacji ładunkowych, ja w roboczym ubraniu (dawniej każdy oficer miał przyzwoity mundur roboczy), czekam w biurze pokładowym na agenta z dokumentami załadunkowymi, pukanie – „proszę”, wchodzi dwóch wysokich młodych ludzi, garni-

tury jak od Armaniego (zresztą Armani i inni szyli w Chinach) i prawidłową angielszczyzną oświadczają, że przynieśli do podpisu i uzgodnień dokumenty s z o k!!!! Jakże było to inaczej. Ale od tego czasu jak opowiada mi syn, który ma duży kontakt z obecną rzeczywistością, postęp jest zawrotny – postęp urbanistyczny, techniczny i socjalny. O szybkości – syn w hotelu Szanghaju zameldował się rano, a że miał dużo pracy „telefoniczno-komputerowej” wybrał się do miasta następnego dnia po południu. Wychodzi, patrzy chyba nie to wyjście, wraca do recepcji i pyta czy jest drugie wyjście, recepcjonista odpowiada że tylko to. Tak w przeciągu półtorej doby został zmieniony wygląd otoczenia hotelu.

Andrzej Ślęzyk

## SALONIK LITERACKI

DZIECIŃSTWO IX 2020

### MOJE DZIECIŃSTWO

Kiedy byłam  
bardzo mała,  
to dzieciństwo  
fajne miałam,  
rodzice mnie  
rozpieszczali,  
wiele rzeczy  
kupowali... ?  
zabawek leżało  
bez liku...  
lalki, misie  
i pajace na patyku,  
mama pysznie  
gotowała, zawsze  
coś smacznego  
dała... ??  
dom był pełen  
miłości, tak zostało  
do starości. ?? ?

Ewa Stępień

### NAŁÓG Z DZIECIŃSTWA

Choć daleko  
od mamusi  
ale cycek  
ciągle kusi

Andrzej Ślęzyk

Smacznym wspomnieniem  
z dzieciństwa  
nie daruje  
i nadal na cyce  
poluje

Andrzej Ślęzyk

### DZIECIŃSTWO

Dzieciństwo to ciepło, dobroć mamy  
Zapach chleba pieczonego przez tatę  
Skrzynki jabłek, gruszek równo w piwnicy  
poukładane

Ziemniaki na deskach w kącie usypane  
Kapusta kiszona w beczkach  
Pachnące kielbasy przez dziadka zrobione  
Dzieciństwo to bajka bez smutków  
problemów  
Noce spokojnie przespane  
Zabawy z bratem w puszystym śniegu  
Rozgrzany piec kaflowy  
Gorący kubek mleka  
Dzieciństwo to cudne wspomnienie  
gdy życie dobiega końca  
a pamięć nas nie zawodzi

Bożena Czesna

### WSPOMNIENIA Z DZIECIŃSTWA

Czy to były marzenia?  
Tak, lecz wtedy nie do spełnienia!  
Jak taki biedny skrzat,  
mając tak niewiele lat,  
mógł marzyć o tańcu?  
Ale ja widzę dzieci występy,  
pięknie ubranych i tak przejętych.  
Ja też bym tak chciała ogromnie, szalenie  
płasać i machać nogami na scenie,  
Piruety kręcić w baletkach kochani,  
a to były skarpety wypchane ciuszkami.  
I nadziei na balet mieć chociaż troszeczkę  
Tańcząc zasiali górąle oraz poleczkę.  
Ale nie taki taniec wciąż był w mojej głowie  
Niestety nie to mnie nęciło  
Jeziorko Łabędzie mnie bardzo kusiło  
czy też wspaniały kankan z Paryża,  
lecz twarde życie me loty obniża-  
za wysokie progi na moje małe nogi!  
Poszłam więc do sportowej szkoły  
gdzie prowadziłam żywot wesoly!  
Tam pobiegałam i poskakałam  
i zawsze zdrowie i radość miałam.  
Dobrze mi z tym było i to mi wystarczyło!  
Do dzisiaj żyję zdrowo i wesoło,  
Zarządzając uśmiechem wszystkich wokoło!

Aut. Janina Gierczak

Smak dzieciństwa to maliny w ogrodzie  
Podwórkowe zabawy i bliskość matki co  
dzień

Szczebiot czterech siostr i figle brata  
Wieczory z bajkami, które opowiadał tata  
Puszczane nad wodą papierowe łódeczki  
Zimą na choince najprawdziwsze świeczki  
Podkolanówki białe, jakaś polna dróżka  
I nadzieja, że z mgły pojawi się wróżka  
Powiew dzieciństwa to łąty na kolanach  
Spacer wokół jeziora u taty na barana  
Żadnego bogactwa i żadnego głodu  
Złota pszenica, zapach siana w stogu  
Nikt mnie nie zmuszał, nie kazał niczego  
Bezkresna swoboda i kromka z cukrem  
w biegu

Najpiękniejsze relacje z ziemią i przyrodą  
Barwy motyli, śpiew ptaków, kumkanie żab  
nad wodą

Takie jasne drobinki były szczęścia całością  
Dlaczego więc mały człowiek tak bardzo  
chce dorosnąć?

Aut. Jadzia Butrym

### WSPOMNIENIE DZIECIŃSTWA

Dziś przygarbiony, nieco posiwiwały  
Kiedyś był chłopcem zupełnie małym

Z latawcem w rękę biegał po łące  
Z procy do wrony mierzył skrzeczając

Samoloty z papieru puszczał jak strzały  
Pies chwycił je pyskiem gdy falując fruwały

Zażarcie w pikuty grał scyzorykiem  
W palanta wywijał z radosnym krzykiem

Jeździł rajfą po zaułkach krętych  
To kółko od roweru i drut przygięty

Były wyścigi, zawody z tym kołem  
Szalał z kumplami z werwą i mozołem

A zima to łyżwy po rowach zamrożonych  
Krzyżyk przy bucie i rzemyk przypięty

Pasieka ojca brzęcząca pszczołami  
Złoty miód wykręcał całymi dniami

Był także tartak z drewnem pachnącym  
Labirynt kryjówek tam niekończący

Wreszcie tornister dostał tekturowy  
Z elementarzem zaczął etap nowy

Takie obrazki – czy to złudzenie  
Dłaczego po latach starość przeznaczeniem

Aleksander

„Dzieckiem być, och jakie to fajne!”  
Dzieciństwo to był najlepszy czas  
w moim życiu, kiedy nie znałam  
problemów dorosłych  
i żyłam sobie w ukryciu.  
Wszystko miało barwy tęczy,  
nic mi nie doskwierało  
z tego co teraz  
człowieka męczy.

Smak życia w ówczesnym czasie  
dla mnie był waniliowy  
jak najlepszy w „Kaprysie”  
deser lodowy.

Muzyka z dobranocki  
w uszach brzęczała  
„Miś uszatek”, „Bolek i Lolek”,  
tak to fakt, kiedyś byłam mała.

Wierzyć się nie chce,  
że tyle lat minęło,  
dzieckiem się było lecz  
wszystko z wiatrem przeminęło.

Beata Holek

## DZIECKIEM BYĆ...

Jak to cudownie dzieckiem być  
po nocach słodkie bajki śnić  
oczkiem w głowie wszystkich być  
u mamy jadać zupę nie

Jak to jest fajnie poznawać świat,  
gdy taki śmieszny mały skrzat  
swoim dreptaniem budzi  
podziw u bliskich mu ludzi.

Mamusia szyje sukieneczki,  
Babcia przywozi zabaweczki  
a strasznym wydarzeniem dnia,  
jest banie się dużego psa.

A gdy się zjawi na trzech podwórkach  
dzieci sąsiedzkich cała czwórka  
największą radość u nich budzi  
naśladowanie dorosłych ludzi.

Ty będziesz mamą a ja tatą!  
Ale ja się nie zgadzam na to!  
Ty będziesz dzieckiem bo jesteś mała  
a nie ! ja bym mamą zostać chciała!

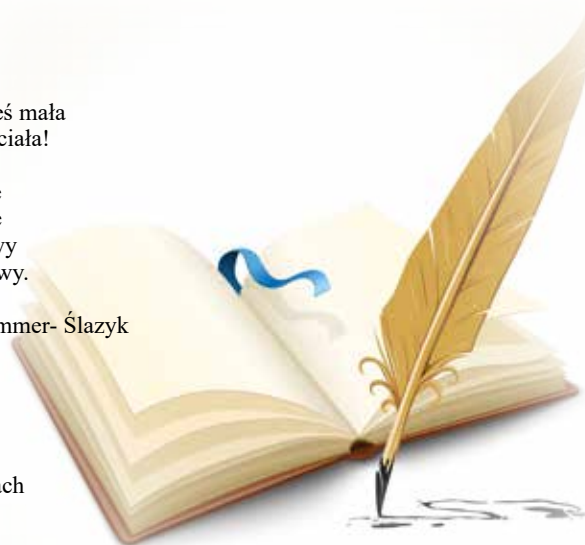
Teraz wspominam bardzo mile  
tamte cudowne radosne chwile  
gdy człek już trochę nieruchawy  
dobrze wspominać tamte zabawy.

Aut: Joanna Hammer- Ślęzyk

Czas ukraść moje marzenia  
wydarł z zakamarków duszy  
moich objęć  
snów  
rozpędził po rozstajnych drogach  
rozwiął po górach

a przecież ukryłam je przed nim  
w pudle ze skrzypcami  
kołysce na strychu  
starych zdjęciach  
zasuszonym bukietem traw  
zeszycie z wierszami  
snach na jawie  
otuliłam je sukmem  
utkanym  
z miłości  
wiary  
nadziei  
wspomnień  
tęsknoty....  
czas ukraść moje marzenia  
wydarł z zakamarków duszy  
moich objęć  
snów ....

/Ewa Witek – gościnnie/



**SENIORZE  
SZKLARSKIEJ PORĘBY  
MASZ 70 LAT?**

**ZDECYDOWAŁEŚ SIĘ NA POZOSTANIE W DOMU?  
POTRZEBUJESZ WSPARCIA PRZY DOKONYWANIU ZAKUPÓW?**

**ZADZWOŃ**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Szklarskiej Porębie  
nr tel. **75 7172146**  
w godzinach 7.30 – 15.30

Infolinia  
nr tel. **22 505 11 11**  
od poniedziałku do piątku  
w godzinach 8.00 - 21.00

*różana*  
**PĄCZKARNIA**

58-580 Szklarska Poręba • ul. Jedności Narodowej 30  
(niedaleko parku linowego Trolandia)

tel. 607 896 077

 PączkarniaRóżanaSzklarskaPoręba

*polecamy*

**Smaki**



różany • malinowy  
jagodowy • oreo  
nutella • rafaello  
wiśniowe • adwokat  
powidła śliwkowe  
budyniowe •  
słony karmel

*Zapraszamy*

**Przyjmujemy zamówienia na pączki**



Wydawca: Miasto Szklarska Poręba, ul. Granitowa 2, tel. 75 75 47 700. Strona [www: www.szklarskaporeba.pl](http://www.szklarskaporeba.pl)  
Redakcja: zespół Urzędu Miejskiego. Redaktor odpowiedzialny: Robert Kotecki, [biuletyn@szklarskaporeba.pl](mailto:biuletyn@szklarskaporeba.pl)  
Skład: AD REM, Jelenia Góra; Druk: Związek Gmin Karkonoskich, [www.zgk.karkonosze.eu](http://www.zgk.karkonosze.eu); Nakład: 950 szt.

 Szklarska Poręba

**WERSJA ELEKTRONICZNA BIULETYNU NA PODSZRENICA.INFO**